

Tylko budować

Rynek ■ Kryzys na rynku budowlanym to dobra wiadomość dla tych, którzy chcą postawić własny dom.

Magdalena Prus

mprus@prasapodlaska.pl
tel. 085 748 95 42

Zbliża się zima, na rynku budowlanym widać zastój. Ceny materiałów budowlanych spadają. W poprzednich latach jesienią klienci pytali o materiały, bo chcieli zacząć budować się już wczesną jesienią. W tym roku zainteresowanie jest niewielkie.

– Zwłaszcza materiały ścienné słabo się sprzedają – mówi Tomasz Chazbijewicz, kierownik sprzedaży z firmy Bemex PSB w Białymstoku. – Wszędzie głośno mówi się o kryzysie, trudniej otrzymać kredyt, niektórym grożą zwolnienia z pracy. Jeśli ludzie nie mają pieniędzy, to i niższe ceny nie tu nie pomogą.

A w niektórych przypadkach materiały budowlane są nawet tańsze niż w tym samym czasie rok temu. Dotyczy to m.in. materiałów termoizolacyjnych, czyli wełny mineralnej, styropianu. Trochę taniej zapłacimy

też za beton komórkowy czy cegły. Przede wszystkim nie ma problemu z ich dostępnością.

Ceny materiałów wykończeniowych takich jak szpachle, kleje do glazury pozostają bez zmian.

– Jeszcze nie odczuwamy kryzysu, ale w przyszłości może być ciężko – mówi Tomasz Chazbijewicz.

Utrzymują się także ceny chemii budowlanej, np. farb. Wprawdzie ceny glazury i terakoty także się nie zmieniają, ale od nowego roku można spodziewać się podwyżek. To samo dotyczy pozostałych artykułów do wykończenia łazienek: umywalk, baterii, bidetów.

– Na początku każdego roku firmy podnoszą ceny swoich produktów o 5-8 proc., firma Deante zapowiedziała nowy cennik już od pierwszego grudnia – mówi Tomasz Kudzinowski ze sklepu Benmar w Białymstoku.

Dlatego warto zaopatrzyć się w te produkty już teraz. Sklepy standardowo oferują różne promocje na wybrane artykuły.

■ Opinia

Jeremi Mordasewicz, doradca zarządu PKPP Lewiatan



Jak widać, na rynku budowlanym mieszkaniowym jest mniej prac. Jednak w nadchodzącym roku załamania na pewno nie będzie. Deweloperzy będą kończyć zaczęte inwestycje w wolniejszym tempie, gdyż mają trudności z ich finansowaniem. Z tych jeszcze nierealizowanych rezygnują. Jednak ze względu na ruch ludności ze wsi do miast, wzrasta ruch remontowy. Trzeba też dodać, że wiele osób stawiających dom, korzysta ze środków własnych, a nie z kredytów. Nadmiar materiałów budowlanych sprawia, że ich ceny ustabilizowały się lub nawet idą w dół. Nie ma też problemu ze znalezieniem ekipy. Wracają dobrzy fachowcy z krajów, które przeżywają zastój w branży budowlanej: z Irlandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Hiszpanii. Ale atrakcyjnym rynkiem stają się dla nich kraje skandynawskie. Słabszy okres dla branży budowlanej to okres korzystny dla tych, którzy chcą postawić własny dom. Lata 2009-2010 na pewno temu sprzyjają. W 2011 roku czeka nas odbicie się.